

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze — przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce premiera Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — Ali Nasser Mohameda.

W rozmowie wziął udział wiceminister spraw zagranicznych — Jan Czapla.

Również wczoraj odbyły się rozmowy gospodarcze między wicepremierem — Kazimierzem Olszewskim a wicepremierem d/s finansowo-gospodarczych Republiki Jemenu — Mahmoud Abdulla Ushaish, który towarzyszy premierowi L-DRJ w podróży do Polski. Przedmiotem rozmowy były możliwości podjęcia współpracy między obu krajami w takich m. in. dziedzinach, jak badania geologiczne i gospodarka morska.

Przed południem premier Ali Nasser Mohamed złożył wizytę w Wyższej Szkole Wojsk Łączności w Zegrzu. (PAP)

„Tydzień techniki fińskiej”

Minister Finlandii z wizytą w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy minister handlu zagranicznego Finlandii — Jussi Linna, któremu towarzyszą przedstawiciele zrzeszeń różnych gałęzi przemysłu.

W godzinach przedpołudniowych w Domu Techniki NOT odbyła się konferencja prasowa, w czasie której poinformowano o problemach współpracy gospodarczej i naukowej między Polską i Finlandią oraz o rozpoczynających się „Dniach techniki fińskiej”. (PAP)

Po wyborach w Chile

Sukces sojuszu ludowego

Sukces zwolenników Salvadora Allende w niedzielnych wyborach jest bez precedensu w dziejach Chile — pisze w poniedziałek agencja France Presse. Po raz pierwszy w historii 162 lata historii parlamentu chilijskiego rząd sprawujący władzę zdołał uzyskać większość liczb swych deputowanych i senatorów w parlamencie. Również po raz pierwszy lewica uzyskała tak silne poparcie narodu, a rezultaty głosowania wykazały „prawdziwy skok w świadomości rewolucyjnej mas ludowych” i rozszerzenie się sfery oddziaływania lewicy.

Wg ostatnich doniesień, po obliczeniu dwóch trzecich głosów rządząca koalicja partii lewicowych i postępowych, Front Jedności Ludowej uzyskała 43,8 proc. głosów, zaś opozycja — 56,2 proc. W tej sytuacji blok rządzący uzyskał zapewne 9 dodatkowych miejsc w Izbie Deputowanych i 2 w Senacie, kosztem partii opozycyjnej. Wszystkie agencje podkreślają w komentarzach, że plan partii prawicowych zmierzający do uzyskania absolutnej większości w parlamencie i obalenia obecnego rządu drogą tzw. oskarżenia konstytucyjnego zakończył się całkowitym fiaskiem.

Korespondenci zagraniczni, którzy obserwowali wybory w Chile, pisa, że przebiegały one w spokojnej atmosferze, a wybory przebiegały entuzjastycznie. Wskazywano na kontrast między entuzjazmem informacjami o panującym w tym kraju napięciu przedwyborczym. Już od pierwszych godzin po otwarciu lokali wyborczych zanotowano wielki napływ głosujących. Stan ten utrzymał się do późnych godzin popołudniowych, co dowodzi, iż w obecnych wyborach liczbą osób, które wstrzymały się od głosowania, jest bardzo nieznaczna.

W niedzielę wieczorem, po opublikowaniu wstępnych wyników głosowania, prezydent Allende wygłosił krótkie przemówienie w telewizji. Oświadczył on, iż jest zadowolony z

LOGODA

W części południowo-wschodniej zachmurzenie niewielkie, lub umiarkowane. Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie na ogół duże i miejscami niewielkie opady mżawki lub deszczu. W godzinach rannych lokalne mgły. Temp. maks. ok. 0 st. na południowym wschodzie do plus 4 st. w centrum i plus 8 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Potrzeba dalszego usprawniania procesu inwestycyjnego

Krajowa narada w Urzędzie Rady Ministrów

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się krajowa narada gospodarcza na temat inwestycji i budownictwa. Po przemówieniu wprowadzającym premiera Piotra Jaroszewicza referat na temat węzłowych problemów inwestycyjnych w br. i w latach następnych wygłosił wicepremier Jan Mitrega.

W naradzie uczestniczyli: Mieczysław Jagielski, Jan Szlak, Józef Tejchma, Stanisław Kowalczyk, Zdzisław Tomal oraz blisko 500 przedstawicieli resortów i instytucji centralnych, działaczy gospodarczych z całego kraju.

Otwierając obrady premier Jaroszewicz nawiązał do ubiegłorocznej narady poświęconej problemom inwestycyjnym. Dotychczasowe osiągnięcia na froncie inwestycyjno-budowlanym były możliwe m. in. dzięki podjętym na tamtej naradzie ustaleniom. Rezultaty te, przekraczające już na niektórych odcinkach zadania określone w planie 5-letnim, są efektem rzetelnej, aktywnej pracy w ub. roku — podkreślił P. Jaroszewicz. Jednakże obok osiągnięć istnieje jeszcze wiele niedostatków w

realizacji procesu inwestycyjnego. Należy do nich opóźnienia nie realizacji szeregu inwestycji, w tym inwestycji mniejszych, mających jednak nie małe znaczenie dla harmonijnego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

W aktualnej sytuacji, w której realizujemy szeroki front inwestycyjny, niezbędna jest szczególnie wnikliwa ocena warunków wykonania tych zadań — stwierdził premier. — Pogłębianie analizy istniejącej sytuacji powinna pozwolić na sformułowanie konkretnych przedsięwzięć i zadań w dziedzinie inwestycji i budownictwa, wymagających rozwiązania w najbliższym czasie.

J. Mitrega pozytywnie ocenił w referacie rezultaty, osiągnięte w realizacji ubiegłorocznych zadań inwestycyjnych i budowlanych. Wyniki te — stwierdził — umożliwiły dodatkowe zwiększenie tegorocznego planu inwestycyjnego o przeszło 37 mld zł w stosunku do założeń planu 5-letniego.

Mówiąc o tegorocznych zadaniach mówca wskazał na niedostateczny jeszcze postęp w skracaniu cykli inwestycyjnych i na opóźnienia w osiągnięciu przez zakłady projektowanych zdolności produkcyjnych.

W 30-lecie ZWM

Odnaczenia dla byłych działaczy

Do Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego Pałacu Kultury w Poznaniu przybyła w niedzielę 4 bm. liczna grupa byłych działaczy Związku Walki Młodych i Związku Młodzieży Polskiej, w towarzystwie pocztów sztandarowych organizacji młodzieżowych.

Byłym działaczom, z okazji 30 rocznicy powstania ZWM, wręczono Odnaczenia im. Janka Krasickiego, „Za Zasługi dla ZWM” oraz Krzyże „Za Zasługi dla ZHP”. Byli działacze otrzymali także Odnaki Honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, a także „Za Zasługi dla OHP”.

nach. Poinformował także o podjętych przez rząd decyzjach, mających przyczynić się do dalszego usprawnienia procesu inwestycyjnego.

Po referacie wicepremiera rozpoczęła się dyskusja nad usprawnieniem działalności inwestycyjnej, w której zabrało głos 16 mówców.

Mówcy przytaczali osiągnięcia, będące efektem zmian w systemie planowania i zarządzania, wskazując równocześnie niedociągnięcia i mankamenty w dziedzinie inwestycyjnej.

Na zakończenie obrad głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz. (PAP)

O właściwe miejsce w programie rozwoju kraju

Narada aktywów KMW sił zbrojnych PRL

Odśpiewaniem hymnu SFMD rozpoczęła się wczoraj w Warszawie narada aktywów Kół Młodzieży Wojskowej Sił Zbrojnych PRL. Celem narady jest wytyczenie zadań oraz form udziału członków KMW w realizacji postanowień VII Plenum KC PZPR.

Na naradę przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz

KC PZPR — Stanisław Kania, członek sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Żandarowski, szef GZP WP — gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk.

Obecni byli również szefowie bratnich organizacji młodzieżowych: ZMS, ZSMW, ZSP i ZHP.

Referat programowy pt. „Doskonalenie działania organizacji młodzieżowej wojska — nakazem wynikającym z postanowień VII Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Rady Młodzieżowej WP — gen. bryg. Albin Żyto.

Celem narady — powiedział on — jest określenie miejsca KMW oraz wszystkich ich członków w wielkim programie rozwoju kraju, a zwłaszcza w umacnianiu jego obronności. Narada dla całej organizacji powinna stać się impulsem do rozwinięcia pracy na miarę zadań, jakie stawia przed ruchem młodzieżowym VII Plenum KC PZPR.

Przewodniczący Rady Młodzieżowej WP zapewnił, że

członkowie KMW swoją postawą, wierną służbą ojczyźnie, codziennym wysiłkiem szkoleniowym potwierdzą, że godni są zaufania, jakim darzy ich partia, że wniosą swój wkład w realizację programu przyspieszonego rozwoju Polski socjalistycznej.

Na naradzie obecni są jako delegaci przedstawiciele wszystkich rodzajów wojsk i służb, produkujący dowódcy „Drużyn Służby Socjalistycznej”, młodzi oficerowie — posiadacze dyplomów inżynierskich, dowódcy najlepszych plutonów. Wielu z nich wyróżnia się szczególną aktywnością w realizacji czynów społecznych — dla wojska i kraju; udziałem w różnorodnych pracach na rzecz regionów, w budowaniu dróg i mostów, po mocą w akcji żniwnej itp.

Dokończenie na str. 2

Po katastrofie
bułgarskiego samolotu

Depesza kondolencyjna Piotra Jaroszewicza

W związku z tragicznymi skutkami katastrofy bułgarskiego samolotu pasażerskiego w pobliżu lotniska Szermietiewo pod Moskwą, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę z wyrażeniami głębokiego żalu i współczucia do przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Stanko Todorowa. PAP

Pogrzeb lotników — ofiar katastrofy

Wczoraj w godzinach popołudniowych na warszawskim Cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbył się pogrzeb 5 żołnierzy Wojska Polskiego — członków załogi samolotu, którzy polegli w katastrofie lotniczej koło Szczecina.

W uroczystości żałobnej — wraz z najbliższymi rodzinami ofiar oraz współtowarzyszami ich służby i pracy — uczestniczyli członkowie najwyższych władz: Wojciech Jaruzelski, Władysław Kruczek, Stanisław Kania, Zdzisław Żandarowski i wicepremier Kazimierz Olszewski. (PAP)

Przekazanie jeńców

W poniedziałek na lotnisku w Hanoi przedstawiciele Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego przekazali przedstawicielom wojskowym USA 25 żołnierzy amerykańskich i 4 osoby cywilne oraz dwóch Filipińczyków, wziętych do niewoli w Wietnamie Południowym w okresie od 1967 r. do 1972 r.

Golda Meir w Nowym Jorku

Do Nowego Jorku przybyła Golda Meir, która bawi w Stanach Zjednoczonych z oficjalną wizytą. W czasie swego pobytu w tym mieście Golda Meir odbędzie kilka spotkań z przywódcami największych organizacji syjonistycznych USA.

Rokowania w Wounded Knee

W niedzielę rano sześciu adwokatów rozpoczęło rozmowy z przedstawicielami ok. 200 Indian, którzy w ubiegły wtorek opanowali miasteczko Wounded Knee (południowa Dakota). Adwokat podjęli się roli mediatorów między wła-

dza a Indianami. W niedzielę wieczorem federalny minister sprawiedliwości poinformował, że zezwoli wszystkim Indianom na opuszczenie Wounded Knee i powrót do rezerwatu po warunkiem, że złożą broń i podadzą swe personalia.

Wizyta w Syrii

W Moskwie poinformowano, że zgodnie z osiągniętym porozumieniem, grupa radzieckich okrętów wojennych pod dowództwem admirała Wiktora Sysojewa złoży w dniach 6-12 marca oficjalną wizytę przyjaźni w syryjskim porcie Latakia.

W Brukseli decyzje odroczone

Ministrowie finansów krajów EWG — nie widząc perspektyw szybkiego rozwiązania sytuacji — odroczyli powzięcie decyzji w sprawie aktualnego kryzysu walu towego. W ogłoszonym komunikacie ministrowie apelują o przedyskutowanie kryzysu na szerszym forum międzynarodowym, co jak twierdzą obserwatorzy jest apelem o spotkanie przedstawicieli tzw. „grupy dziesięciu”, to jest najbogatszych krajów Zachodu.

Deglomeracja po szwedzku

Rząd szwedzki planuje przeniesienie ze stolicy do miast prowincjonalnych 14 centralnych urzędów i instytucji państwowych, tak cnie z zatrudnionym tam personelem.

Celem tej operacji jest decentralizacja administracji państwowej, a także zmniejszenie kosztów związanych z dzierżawą pomieszczeń.

Ofiary karnawału

W wyniku zabaw karnawałowych w Rio de Janeiro, które rozpoczęły się o północy z piątku na sobotę, straciło życie 48 osób — 15 zostało zamordowanych, a 29 padło ofiarą wypadków drogowych. Ponadto do szpitala odwieziono 3.155 osób, rannych lub chorych.

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP

Wyniki pierwszej tury wyborów we Francji

Minister spraw wewnętrznych Francji, Raymond Marcellin ogłosił w poniedziałek rano wyniki pierwszej tury wyborów parlamentarnych.

Koalicja komunistów, socjalistów i lewicowych radykałów uzyskała 45,1 proc. głosów. Unia Republikańska na Rzecz Postępu, grupująca Unię Demokratów na Rzecz Republiki (gaullistów), Republikanów Niezależnych i Centrum na Rzecz Demokracji i Postępu — otrzymała 34,8 proc. głosów, a przy poparciu innych kandydatów, opowiadających się za większością rządową — 38,1 proc. Tzw. ruch reformatorów uzyskał 12,4 proc.

W pierwszej turze wyborów, jak pisał Marcellin, wybrano tylko 55 posłów na 475 okręgów wyborczych. Oznacza to, że większość deputowanych będzie wybrana dopiero w drugiej turze, która odbędzie się w przyszłą niedzielę.

W pierwszych analizach komentatorzy agencji prasowych zwracają uwagę na wzrost popularności lewicy francuskiej, przede wszystkim zaś partii komunistycznej. Na kandydatów FPK padło 4.743.242 głosów, tj. 21,1 proc. Na socjalistów głosowało 4.337.980 (19,3 proc.). Z uwagi na nieuzyskanie bezwzględnej większości głosów do drugiej tury wyborów będą musieli stanąć m. in. tacy reprezentanci gaulistów, jak minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann, minister sprawiedliwości René Pleven i były premier Jacques Chaban — Delmas.

Według kolejnego komunikatu w pierwszej turze wybrano 57 deputowanych.

Podział zdobytych mandatów przedstawia się następująco: ugrupowania prorządowe — 42 mandaty, koalicja sił lewicowych — 9, niezależni — 6.

Przywódca socjalistów francuskich, François Mitterand oświadczył, że lewica prawdopodobnie potrzebowałaby 4 do 5 proc. głosów więcej niż uzyskała w niedzielnych wybo-

rach, by zdobyć kontrolę nad parlamentem i wprowadzić w życie program radykalnych przemian.

Według komunikatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, frekwencja wyborcza w pierwszej turze była stosunkowo wysoka i wyniosła 81,2 proc. Z Departamentu Puy-de-Dôme na desza wiadomość, że wybrany tam został przywódca Niezależnych Republikanów, Valéry Giscard d'Estaing.

Kompletne fiasko poniosły w wyborach ugrupowania skrajnie prawicowe. Ich kandydaci uzyskali za ledwie 2,6 proc. głosów. (PAP)

Zapewnienie ponadplanowej produkcji pilnym zadaniem rolnictwa

Przed rolnictwem, które w ostatnich 2 latach zwiększyło produkcję o blisko 12 proc., stoi zadanie zapewnienia w br. i następnych latach coraz wyższych, ponadplanowych dostaw produktów żywnościowych.

Konieczne jest więc — jak podkreślano na zorganizowanej 5 bm. w Ministerstwie Rolnictwa naradzie wiceprzewodniczących prezydów WRN, kierowników wydziałów rolnictwa rad wojewódzkich i dy-

Zmiana przepisów o stopniach naukowych i organizacji instytutów badawczych

Projekt ustawy sejmowej

Do Laski Marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie przepisów dotyczących stopni naukowych i tytułów naukowych oraz organizacji instytutów naukowo-badawczych. Chodzi o zapewnienie jednolitej polityki w zakresie rozwoju kadr naukowych i utworzenie korzystnych warunków przepływu kadr naukowych między placówkami dydaktycznymi i badawczymi.

W miejsce istniejących obecnie dwóch (przy PAN i w szkolnictwie wyższym) — powołana ma być jedna międzyresortowa centralna komisja kwalifikacyjna d/s kadr naukowych.

Do zadań komisji należeć będzie m. in. opiniowanie poziomu naukowego środowisk ubiegających się o uprawnienia do nadawania stopni naukowych, jak też dorobku naukowego osób ubiegających się o tytuły naukowe. Jeśli chodzi o tę pierwszą sprawę — ustalona została zasada, że o przyznaniu

uprawnień nie może decydować nazwa jednostki naukowo-badawczej, lecz reprezentowany przez nią poziom naukowy.

Projektowane zmiany w ustawie o instytutach naukowo-badawczych upoważniają szefów resortów do łączenia, podziału lub likwidacji poszczególnych instytutów naukowo-badawczych — co wiąże się np. z przekształceniem instytutu lub jego części w ośrodek badawczo-rozwojowy. Przewiduje się również szersze niż dotychczas upoważnienie dyrektora instytutów w zakresie dostosowywania ich organizacji wewnętrznej do aktualnych zadań.

Rozwiązania takie umożliwiają elastyczne w miarę potrzeby traktowanie struktur organizacyjnych instytutów, tworzenie zespołów zajmujących się rozwiązywaniem określonego zadania badawczego, projektowo-konstrukcyjne-

Nowi podsekretarze stanu w Ministerstwie Górnictwa

Prezes Rady Ministrów — na wniosek Ministra Górnictwa i Energetyki — mianował dr hab. nauk technicznych Zygryda Nowaka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki.

Zygryd Nowak ukończył studia na wydziale górnictwa Politechniki Śląskiej. Pracę zawodową rozpoczął w Głównym Instytucie Górnictwa jako pracownik naukowo-badawczy w zakresie mechanicznej przeróbki węgla. W roku 1970 uzyskał tytuł doktora habilitowanego nauk technicznych. Jest autorem wielu prac i publikacji naukowych oraz szeregu oryginalnych rozwiązań z zakresu technologii wzbogacania kopalin. Od 1970 r. jest dyrektorem Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Wzbogacania i Utylizacji Kopalin w Katowicach.

Prezes Rady Ministrów — na wniosek Ministra Górnictwa i Energetyki — mianował mgr inż. Janusza Strzeńskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki.

Janusz Strzeński ukończył studia wyższe na wydziale górnictwa Politechniki Śląskiej. Pracę zawodową podjął w 1954 r. w kopalni „Młocice”. Od 1963 do 1967 r. był naczelnym inżynierem w kopalni węgla kamiennego „Młocice” w Sosnowcu, a od 1967 do 1970 r. był dyrektorem tej kopalni. Od 1970 r. do chwili obecnej jest dyrektorem kopalni węgla kamiennego „General Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej.

Katastrofy lotnicze

O godz. 14.05 w departamencie Loire Atlantique we Francji rozbił się samolot hiszpańskich linii lotniczych typu „DC-9”. Samolot eksplodował w czasie lotu.

Korespondent AFP donosi z Nantes, że w wyniku katastrofy lotniczej poniosło śmierć 15 osób. Według najnowszych doniesień w katastrofie samolotu „DC-9” koło Nantes zginęło 63 osoby. „DC-9” zderzył się podobno w powietrzu z czteromotorowym aparatem „Coronado”, należącym również do hiszpańskiego towarzystwa specjalizującego się w lotach chartyrowych „Spantax”.

Cała noc i w poniedziałek cały dzień trwały poszukiwania odrzutowca pasażerskiego typu Caravelle należących do hiszpańskich linii lotniczych. Wystartował on w niedzielę wieczorem z Madrytu do Madrytu, aby zabrać stamtąd turystów. O godz. 1.40 zerwana została z samolotem wszelka łączność radiowa. Przypuszcza się, że odrzutowiec runął do morza. Na jego pokładzie znajdowało się 3 członków załogi.

Ambasada NRD we Francji

Zgodnie z postanowieniem o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Republiką Francuską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w poniedziałek rozpoczęła w Paryżu swoją działalność ambasada NRD we Francji. (PAP)

KRONIKA DNIA

Zagraniczne sukcesy poznańskiego baletu

Wczoraj wieczorem światku kulturalny Palermo mógł podziwiać balet „Giselle” Adolfa Adama w wykonaniu zespołu Opery Poznańskiej pod kierownictwem znanego choreografa Konrada Drzewieckiego. Wszystkie dotychczasowe występy poznańskich cięczyły się ogromnym powodzeniem. Na widowni zawsze komplet. Bilety zostały sprzedane już na kilka tygodni przed przyjazdem zespołu.

Pierwszy występ odbył się 27 lutego w San Moritz (Szwajcaria). Kolejne etapy tournée prowadziły do Nowary, Livorno, Bari i Palermo (wszystko Włochy). Najbardziej entuzjastycznie został przyjęty „Wieczór utworów Belli Bartoka”. Do 19 bm. (dzień powrotu do Poznania) zespół operowy da jeszcze kilka występów w różnych miastach włoskich, m. in. także na Sycylii. (kad)

Czarnkowska

„Niedziela czynów”

4 bm. ZMS-owcy z Czarnkowa i powiatu ogłosili kolejną „Młodzieżową niedzielę czynów społecznych i produkcyjnych”. Pracowało ponad 800 ZMS-owców, reprezentantów 42 kół ZMS ze środowiska młodzieży pracującej i szkolnej.

Ogólna wartość wypracowanych efektów wynosiła około 218 tys. zł. W ich realizacji wyróżnili się młodzi robotnicy z takich zakładów pracy, jak Fabryka Sprzętu Okrętowego „Meblomor” i Zakłady Piłkarskie ZKM „Elbud” w Wieleńcu, oraz młodzież z Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Liceum Ogólnokształcącego. (d)

Wiejski Kiermasz Plastyki

Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę, 10 i 11 marca „Kiermasz PGR-Zydowo — Niechanowo” będzie pod znakiem plastyki. Tutaj bowiem odbędzie się I Wiejski Kiermasz Dzieł Sztuki połączony z wystawą prac plastyków poznańskich oraz całym cyklem imprez kulturalnych z udziałem m. in. popularnych aktorów: Emilii Krakowskiej oraz Wojciecha Siemiona.

Nie jest to pierwsza impreza związana z popularnością plastyki na tym terenie. W Niechanowie odbywał się w ubiegłym roku plenier letni poznańskich malarzy i jednym z następstw tamtych kontaktów jest właśnie ta impreza, którą zapowiadająca się impreza. (ob)

Terrorysty z „Czarnego Września” poddali się władzom Sudanu

W niedzielę rano radio Omdurman przerwało nadawanie swego normalnego programu, aby oznajmić, że zamachowcy z organizacji „Czarny Wrzesień”, którzy okupowali gmach ambasady Arabii Saudyjskiej w Chartumie, gdzie zastrzelili dwóch dyplomatów amerykańskich i jednego belgijskiego, oddali się w ręce władz sudańskich.

O godz. 6 rano czasu lokalnego terrorysty bez broni i pod eskortą żołnierzy sudańskich opuścili siedzibę ambasady. Wsadzono ich do samochodów, które natychmiast odjechały w nieznanym kierunku.

Taki był finał 59-godzinnej wojny nerwów między fedatami z „Czarnego Września” a rządem sudańskim, zapoczątkowanej ich wtargnięciem do ambasady Arabii Saudyjskiej, znajdującej się w sercu dzielnicy dyplomatycznej Chartumu, podczas przyjęcia, wydane go przez ambasadora na честь opuszczającego Sudan amerykańskiego dyplomaty Moore’a.

Zamachowcy żądali uwolnienia 50 więźniów palestyńskich, aresztowanych w Jordani, wśród nich Abu Dauda, uwolnienia Sirhana Sirhana, zabójcy senatora Roberta Kennedy’ego, wypuszczenia na wolność Arabów więzionych w Izraelu oraz członków anarchistycznej grupy Baader-Meinhof, których aresztowano w NRF. Jeżeli te żądania nie zostaną spełnione, zagrozili zabicie wszystkich zakładników.

W minutę po upływie terminu ultimatum, agencja AFP poinformowała: „Noel, Moore i Eid zostali zgładzeni”.

W sobotę przed południem zamachowcy postawili władzom sudańskim nowe ultimatum: władze mają im zapewnić możliwość opuszczenia obłożonej przez wojsko ambasady oraz Sudanu. W przeciwnym razie zabiją dwóch pozostałych zakładników. I to ultimatum zostało odrzucone. W całej dzielnicy, w której mieści się ambasada przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności.

W Ammanie ogłoszono oficjalnie, że król Jordani Husajn zaaprobował wyrok śmierci, wydany na jednego z dowódców partyzantów palestyńskich, Mohammeda Dauda Odeha (Abu Dauda) i kilkunastu jego towarzyszy.

Narada aktywu KMW

Dokończenie ze str. 1

Podczas dyskusji, w której zabierają głos przedstawiciele wszystkich rodzajów wojsk i służb, poruszano istotne problemy doskonalenia procesu wyszkoleniowego i służby.

Dyskutanicy wypowiadali się za integracją ruchu młodzieżowego, widząc w proponowanej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej dogodną formę rozwijania pracy wychowawczej wśród młodzieży.

W czasie narady gorące pozdrowienia i życzenia dla żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i aktywistów KMW przebiegały przewodniczący ZG ZMS Bogdan Waligórski. Poinformował on o głównych kierunkach działalności polskiego ruchu młodzieżowego po VII Plenum KC PZPR.

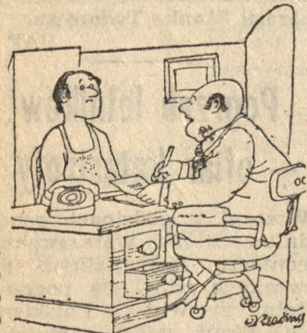
W godzinach południowych delegacje KMW oddały hołd pamięci uczestnikom walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, żołnierzom Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego poległym w bojach o wyzwolenie kraju.

Delegacja młodzieży w wojskowych mundurach złożyła wieńce i kwiaty przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz przy obelisku na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich.

Złożeniem białoczerwonej wianki kwiatów i chwilą ciszy uczczono pamięć Janka Krasickiego, wybitnego działacza Związku Walki Młodych.

Delegacja KMW złożyła też kwiaty pod pomnikiem Mikołaja Kopernika.

HUMOR I SATYRA



— Przepiszę panu syrop przeciwko kaszlowi i paczkę proszku do wyprania spodniej bielizny...

Odziesiąty serwis informacyjny o pracowała Bożna Wolciechowska

Unikalny obiekt turystyczny w Chęcinach

3 bm. w Chęcinach koło Kielc przekazany został do użytku unikalny w skali europejskiej obiekt turystyczny.

Mieści się on w zabytkowym, generalnie odrestaurowanym zespole budynków poklasztornych. Wraz z klasztorem franciszkańskim, ufundowanym w 1368 r. przez Kazimierza Wielkiego przechodziły one różne koleje losu, służąc m. in. jako zbór, a następnie carskie więzienie.

Dawna świetność obiektu przywrócono dopiero w obecnych latach ośmioletnim wysiłkiem pracowników Kieleckiej Pracowni Konserwacji Zabytków. Zachowano przy tym walory zabytkowe budynków, w których prawdziwą perłą architektoniczną jest XVII wieczna kaplica uwięziony kamieniem latarnia na kopule.

W zespole obiektów znajduje się hotel na 120 miejsc, restauracja, bar. Pomieszczenia wyposażono w stylowe meble, harmonizujące z krzywiznami i starodawnymi murami, na których zachowano resztki fresków. (PAP)

Konkurencja dla kaloszy

1,8 mln par kaloszy męskich, a częściowo także damskich, produkują rocznie na rynek zakłady „Stomil”. Nie rezygnując z produkcji tego „chłodliwego” asortymentu, fabryka chce wprowadzić na rynek większy różnorodności odciepłone buty gumowe, które łączą w sobie zalety kaloszy i walek. Istnieje przy tym możliwość zastąpienia filcu tańszymi i łatwiej dostępnymi materiałami jak np. włókna.

Warto dodać, że takie buty gumowe, wykonane mankietem z ortalionu, z wyjmowaną (dla wysuszenia, czy przewietrzenia) ciepłą częścią wewnętrzną, stanowią stałą pozycję eksportową na rynek kanadyjski. (PAP)

W 30-lecie ZWM

Dokończenie ze str. 1

Następnie w Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbył się okolicznościowy koncert, w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR: Jan Pawlak i Władysław Śleboda.

Na wstępie głos zabrał przewodniczący Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Józef Scibisz. Przypomniał on m. in. niektóre fakty z historii ZWM i ZMP. Podkreślił też, że młodzież polską charakteryzowała i charakteryzuje dążność do łączenia swych wysiłków we wspólnym działaniu, co obecnie znalazło wyraz w utworzeniu Federacji Związków Młodzieży.

Część artystyczną stanowiło barwne widowisko na wysokim poziomie artystycznym, które wykonywały znane i cenione zespoły: „Wielkopolska”, Orkiestra Pałacu Kultury w Poznaniu pod dyktando Jana Teresińskiego, chór „Arion”, „Ali Babki”, „Homo Homini”. Wystąpili też czołowi aktorzy scen poznańskich. Widowisko, które przygotowali Roman Matysiak i Piotr Sowiński, obrazowało historię wieloletniej pracy młodego pokolenia organizacji młodzieżowych w PRL. Wykorzystano m. in. elementy filmu dokumentalnego. (mb)

NIE ŚWIĘCI SERY WARZĄ...



Porównywanie wyboru serów produkowanych w naszym kraju z asortymentem dostepnym Francuzom byłoby złośliwością tak w stosunku naszym handlowcom jak i producentom. Wieloletni doświadczenia w wymówkach będzie wyliczenie kilku gatunków serów sprzedawanych zazwyczaj w przeciętnym sklepie, wobec sześćdziesięciu kilku rodzajów, których produkcję opanował wielkopolski przemysł mleczarski. Pisałoby o tym w kampanii „Handlowy Znak Jakości” przed dwoma laty, teraz wypada znowu wrócić do tego tematu. Do rozmowy zaprosiliśmy prezesa Okręgowego Związku Spółdzielni Mleczarskich — Mariana Tyrca.

Spółdzielczość mleczarska od roku znalazła się w zupełnie odmiennej sytuacji. W wyniku dwóch kolejnych uchwał Rady Ministrów z połowy 1971 roku — o podwyżce w skupie mleka oraz o intensyfikacji usprawnieniu skupu — producent ten przekształcił się w dystrybutora rozdzielającego wyroby — w hurtownika, teraz szukającego rynku zbytu. W roku 1972 po raz pierwszy dynamika skupu mleka wyprzedziła dynamikę sprzedaży. Popłynęła więc „rzeka mleka”. Ale istotnie — tylko mleka.

Jednocześnie za mało jest na rynku napojów mlecznych, w sklepach brak maślanek, mleka w proszku, śmietany „kremówki”, wielu gatunków serów. W wyniku tego w naszym codziennym menu mało jest na dalsze wartościowych wyrobów mlekoпродукowanych. Stanowią one obecnie około 9 procent w naszym jadłospisie, zaś fachowcy twierdzą, że powinny sięgać 20 procent. Co więc czyni spółdzielczość mleczarska, żeby te rzekę mleka uszlachetnić, jak stara się o to, aby ta branża zażyła na medal Handlowego Znak Jakości?

Najważniejszy jest problem bazy produkcyjnej. Gwałtowny przyrost skupu mleka poniekąd „zakorkował” zakłady. Trzeba było tymi samymi siłami przeobrazić znacznie więcej mleka. Odbiło się to w pewnym stopniu na pracy całej branży, nie można było bowiem większych mocy produkcyjnych poświęcić produkcji nowości. Mimo to, wielkopolskie mleczarstwo utrzymało w kraju hegemonię w jakości produkcji. Z siedemnaście polskich wyrobów posiadających znak „Q”, aż siedem ma ją zakłady wielkopolskie.

Zeby jednak nasz rynek stał się bardziej urozmaicony, a do tymczasowa produkcja zyskała więcej znaków jakości, konieczne są inwestycje. Doceniły to centralne władze, przyznając tej branży spore kwoty na rozbudowę w najbliższych latach.

Do końca pięciolatki na terenie Wielkopolski wybudowanych zostanie kilka nowych zakładów mleczarskich, w tym trzy całokształt zakupione za granicą, stawiane też będą nowe magazyny.

Co z tego będzie miał klient? Przede wszystkim wzrośnie jakość wyrobów, m. in. serów dzięki nowym dojrzwiałom. W nowych i modernizowanych zakładach zmianie ulegną także metody pakowania wyrobów. W bieżącym roku zainstalowana zostanie w zakładzie w Kowałowie jedna maszyna do autotomacyjnego krojenia i pakowania serów twardych. W przyszłym roku ruszą jeszcze trzy takie nowoczesne maszyny. Handlowcom odpadną więc kłopoty z krojeniem i straty spowodowane kruszeniem i wysychaniem serów. Klienci natomiast zawsze będą mieli dobry wybór, bo hermetyczne zamknięcie pozwoli zachować świeżość przez miesiąc. Może też sery staną się wtedy stale dostępne w sklepach wiejskich. Dotychczas wiejscy handlowcy unikali ich, bo nie mieli warunków do przechowywania.

W niedługim czasie kupować będziemy masło tylko w opakowaniach z folii aluminiowej, także w mniejszych porcjach (15 gramowych). Uciążliwe i niehigieniczne w sprzedaży mleka butelki mają zastąpić opakowania z folii.

Wielkopolski przemysł mleczarski zapowiada też w bieżącym roku szereg nowości. Między innymi wprowadzone do sprzedaży zostaną sery miękkie typu „Liliput”, twarożki i homogenizowane, smakowe, w opakowaniach z PCV w porcjach po 125 g, ser camembert pasteryzowany w puszkach metalowych, śmietana w proszku, serki harsceńskie, ser „Lubuski”, oraz posiadający dużą zawartość tłuszczu serek „Żychliński”. Pojawiają się też nowe gatunki lodów, m. in. w polewie czekoladowej.

Czy to już wszystko na co stać spółdzielczość mleczarską? Na pewno nie. W następnych latach projektuje się dalsze nowości. Dużo do zrobienia pozostaje jeszcze w mlecznej garmażerce, jest to, jak dotychczas pięta achillesowa przemysłu mleczarskiego. Jednak zadaniem, które powinno być zrealizowane w pierwszej kolejności jest utrzymanie ciągłości sprzedaży już produkowanych wyrobów, żeby klient nie musiał szukać ulubionego sera w kilku sklepach.

Artykuły mleczarskie są w handlu towarem trudnym, ze względu na ubytki wskutek wysychania i psucia się, co nie za chęć kierowników sklepów do dużych zamówień. Są to towary o niskich stosunkowo cenach, natomiast sporej objętości. Nie pozwalają więc robić dużych obrotów. Asekuracja kierowników sklepów ogólnospożywczych prowadzi chociaż

by do takich paradoksów, jak ten, że pełnowartościową maślankę sprzedaje się — z braku zamówień detalu, hodowcom trzody chlewnej, natomiast w sklepach jest ona dostępna tylko w godzinach porannych. Zeby tego uniknąć kierownictwo okręgowe Związku Spółdzielni Mleczarskich chce wprowadzić na szerszą skalę oddawanie sklepom towarów w komis. Skończą na tym wszyscy: przez myśl, handel a przede wszystkim klient, który będzie miał większy wybór artykułów mlecznych, dostępnych przez cały dzień.

Pewnym rozwiązaniem będzie też dynamiczny rozwój sieci sklepów specjalistycznych. Spółdzielczość mleczarska w najbliższym czasie znacznie zwiększy ich liczbę w regionie. Prócz zaopatrywania rynku, będą uczyli nowoczesnych form handlu artykułami mlecznymi. Dotąd bowiem słabość handlu w tej branży polegała z jednej strony na braku odpowiednich urządzeń chłodniczych, z drugiej zaś na braku fachowego przygotowania personelu sklepów ogólnospożywczych.

Wzrost spożycia przetworów mlecznych znamionuje wzrost kultury spożycia. Jadłospis urzędowy tymi wyrobami jest też tańszy od tradycyjnego, opartego wyłącznie na mięsie. Zamierzenia mleczarskiej spółdzielczości rodzą nadzieję, że sklepowe półki wkrótce zapełnią się nowościami. A póki co — wysiłek handlowców i producentów musi doprowadzić do tego, aby poprzez wyspecjalizowane sklepy dotarło do nas wszystko co już jest produkowane w mleczarniach. I to jest najważniejsze zadanie branży mleczarskiej w naszej kampanii Handlowy Znak Jakości.

JAN KORZENIEWSKI

KONSTRUKTORZY POSTĘPU

Kraj nasz znajduje się w fazie szybkiej rekonstrukcji technicznej. Budujemy nowe fabryki. W starych wymieniamy park maszynowy. Nowoczesną technikę i technologię wprowadzamy nie tylko w przemyśle. Tradycyjny sposób produkcji w rolnictwie wypierany jest przez postępującą specjalizację i kooperację. W państwowych i spółdzielczych gospodarstwach powstają całe fabryki mięsa i mleka.

Dla realizacji takich przedsięwzięć, dla umiejętnego ich wykorzystania trzeba śmiałego, nowoczesnego sposobu myślenia, wysokich kwalifikacji i sprawnej organizacji pracy. Także naszemu rolnictwu potrzebni są ludzie mający odwagę podejmować szybkie decyzje, nie obawiający się ryzyka w działaniu.

Takich ludzi — konstruktorów postępu, jak ich nazwano na ogólnopolskiej naradzie aktywów gospodarczych, nie brak w naszym województwie. Należy do nich mgr inż. Jan Jerzyniak — dyrektor przodującego w Wielkopolsce Kombinatu PGR Gołębin Stary w powiecie kościańskim. W minionym roku gospodarczym ten kombinat uzyskał wszechstronnie najlepsze wyniki ekonomiczne w Poznaniu.

Recepta na nowoczesność

Co decyduje o postępie w gospodarstwie rolnym? — zastanawia się mgr inż. Jerzyniak. — Jaka jest recepta na przodownictwo? Niektórzy za postępowanie uważają samo wyposażenie techniczne produkcji, ale jest to tylko jeden ze środków do celu. Najistotniejsza w gospodarowaniu jest koncepcja, skoncentrowanie się na najważniejszym kierunku produkcyjnym.

W nowoczesnej gospodarce rolnej jest nim produkcja zwierzęca. W naszym kombinacie daje ona od 70—72 proc. ogólnych wpływów, hodowla zatem decyduje o wynikach kombinatu.

Stosowanie takiej koncepcji

nowoczesnej, wyspecjalizowanej produkcji rolnej wymaga przewrotu w tradycyjnym sposobie myślenia kadr fachowych, które muszą się dopiero uczyć pracować w innym stylu.

Jakie to ważne — o tym świadczy przykład naszego kombinatu. Rocznie sprzedajemy produkcji zwierzęcej za 45 mln. zł. Gdyby któregoś dnia zabrakło paszy lub wody dla inwentarza, ponieśliśmyby straty na wadze w granicach 100 000 zł. Jednego dnia! Dlatego nie może być żadnych zaniedbań w pielęgnacji bydła i trzody chlewnej. Straty nie da się potem żadną miarą odrobić. Dzisiejsza intensywna hodowla prędzej przypomina pro

ces wytopu stali, nad którym trzeba nieustannie czuwać, niż tradycyjny sielski obrazek „pasania wołów”...

Nie możemy więc pracować nadal według starych utartych schematów. Musimy doskonalic obsługę inwentarza, wprowadzać racjonalne technologie i receptury żywienia, żeby osiągać jak największe wydajności żywca i mleka. Bo hodowla dzisiaj, to zarazem kosztowny proces ekonomiczny, w którym nie obejdziesz się bez inwestycji. Liczy się na co dzień efektywność wydatkowania każdej złotówki. Musimy więc przeliczać (również przy pomocy komputera) nie tylko wartość nakładów na budowę nowej obory, ale także skuteczność karmienia kalkulowaną wartością jednostek paszowych.

Przed wojną w Gołębinie było raptem 88 krów i 16 żrebaków. Teraz jest 1 300 sztuk bydła, w tym 400 krów i 500 owiec. Rozbudujemy dalej w tej 5-letniej fermie krów do tysiąca sztuk, od których będziemy uzyskiwać po 4 800 litrów mleka rocznie. Zamiast tysiąca litrów mleka z hektara, będziemy sprzedawać po 1 300 litrów, a żywca zamiast obecnych 450 kg damy po 650 kg z hektara.

Specjalizacja w produkcji rolnej komplikuje pracę, wymaga gruntownej wiedzy, ale też wielokrotnie wyniki. Nie warto więc rozmiennie się „na drobne”, przeciwnie, należy koncentrować uwagę i działalność na najbardziej efektywnych kierunkach produkcji. Sto kilogramów „w drobiu” rośnie szybciej niż sto kilogramów „w tuczniku”. Dlatego rozbudujemy istniejącą już w Cempiniu fermę drobiu. Dostarczy ona od półtora do dwóch milionów kilogramów mięsa broilowego, bo chcemy tu na miejscu zamknąć cały produkcyjny cykl i postawić własną rzeźnię.

W czym dopatruję się źródół dalszego postępu? W pogłębianiu kwalifikacji każdego rolnika. U nas na przykład 75 procent pracowników kombinatu ma świadectwa robotników wykwalifikowanych i mistrzów, kadra techniczna i kierownicza uczy się na studiach podyplomowych.

O rozwoju zadecyduje jednak nie tylko wiedza, ale i praca. Intensyfikujemy w tym roku wyniki m. in. dzięki zobowiązaniom o dalsze 4,7 mln. zł zwiększymy produkcję. W naszej społeczności kombinatu podnosi się też wyraźnie poziom kulturalny i cywilizacyjny. Lepsze warunki mieszkaniowe, domy kultury, kluby, wyższe zarobki — to wszystko również decydująco wpływa na kształtowanie się nowego typu człowieka, o wyższych aspiracjach życiowych i intelektualnych. Kierując Kombinatem, odczuwam głęboką satysfakcję z tego, że wspólne wysiłki dają pożądany efekt.

Notowała:

MARIA POLCYNOWA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 55 (9027) 6 III 1973



Szpital

„mister budownictwa”

Jak już informowaliśmy, w Łapach na Białostocczyźnie przekazano 3 bm. do użytku nowy szpital powiatowy. Nowy obiekt uzyskał tytuł „Mister białostockiego budownictwa 1972”, otrzymał staranne wykończenie oraz został dobrze wyposażony. Posiada cztery podstawowe oddziały: wewnętrzny, pediatryczny, położnictwo z ginekologią oraz chirurgię. W budynku mieści się również pogotowie ratunkowe.

Na zdjęciu: fragment sali noworodków szpitala w Łapach.

CAF — fot. Sieńko

— Przyjdź na drinka — prosiła koleżankę — poznasz naszych znajomych, sama elita. Będzie pan docent, pan doktor habilitowany i pani profesor.

— Utytułowanych masz znajomych — przerwałam wyliczankę.

— Tak — chętnie się — u nas innych nie znajdziesz, obracamy się w wytwornym towarzystwie. Przyjście będzie przy świecach. Co pijesz? Szkoćka, gin, czy koniak? — zadowolona się.

Miałam ochotę odpowiedzieć, że bimber. Na przyjęcie nie poszłam, wymawiając się brakiem czasu. A tak naprawdę, to nie byłam pewna, czy potrafię zapamiętać tytuły elitarnych gości mojej koleżanki. Co będzie jeśli zapomnę, który doktor jest habilitowany, a który nie. A sama jak się przedstawiam: redaktor, magister, czy tylko redaktor bez magistra?

O tytulanii pisano niedługo. Na dobrą sprawę, gdy felietoniści za brakiem inwencji, bez pudła może sięgnąć po ten niezawodny temat. Na nasze społeczne nieszczęście —

ciagle aktualny i obym się myliła, długo jeszcze takim pozostanie.

Potrąfię zrozumieć i rozgrzeszyć snobistyczne ciagoty szkolnej przyjaciółki, która nigdy nie grzeszyła nadmiarem inteligencji, lecz absolutnie nie potrafię zrozumieć jak się to dzieje, że naukowcy, dygnitarze, działacze — we własnym

Nie zawsze na linii

Zabawa w tytuły

gronie tytułują się na potęgę. Profesor X z docentem Y są zażyłymi przyjaciółmi i mówią sobie po imieniu. Wystarczy jednak, by w ich towarzystwie znalazł się ktoś trzeci, nawet z tego samego środowiska, a przy jaciele zwracają się do siebie po nazwisku, poprzeczając je tytułem.

Podobnie jest na spotkaniach w wąskim gronie, w którym wszyscy się znają, na zebraniach w zakładach pracy, w organiza-

cjach społecznych. I po co ta mowa? Gdy kto nie ma autorytetu, tytuł mu go nie przysporzy. Młodzieżowe zebrania, też nie są wolne od tytułomanii.

W latach pięćdziesiątych lekturą szkolną była powieść współczesnego, czeskiego pisarza o walce z burżuazją. Powieść była więcej niż mierna i dzisiaj

sprawę, że aby zdobyć stopień naukowy czy uzyskać tytuł trzeba się napracować, że jest on — a przynajmniej powinien być — wykładnikiem intelektu jego właściciela. Nie chcę pomniejszać niczych zasług, tytuł poparty dorobkiem naukowym zawsze budzi szacunek. Gdy musimy korzystać z usług np. leka-

by śmiesznie i raczej obniżałby pozycję utytułowanego.

Widać zabawa w tytuły nie nudzi się zainteresowanym, gdyż serwują ją nie tylko w miejscu pracy, ale również w życiu prywatnym.

Nauczyciele szkoły podstawowej i wykładowcy uczelni niedowzuszczają się z radością z niezadowolenia, iż ich kolegów w szkołach średnich nazywano i nazywa się profesorami. Zbyt czyny niepokój, młodzież i tak bezbłędnie ocenia, kto potrafi uczyć i co ma do przekazania, niezależnie od tytułu i stanowiska.

Na „drinka” wybiorę się, lecz do innych przyjaciół, u których w czasie towarzyskich spotkań nie odmieniam się tytułami, mimo że pan domu ma wysoki cenzus naukowy. W swoim środowisku jest znany i ceniony. Nigdy nie miał potrzeby budowania werbalnego dystansu między sobą i otoczeniem. Rozległa wiedza, imponujący dorobek naukowy i zawodowy budzą zawsze szacunek.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

(jako że minęło już naście lat — niestety) nie pamiętam autora ani tytułu „cenego” dzieła, natomiast utkwił mi w pamięci fragment, w którym bohater powieści do żony zwraca się per „obywatelko Anno” — zarykaliśmy się wtedy z owej napuszonej mowy, była nienaturalna i śmieszna. Słuchając żonglerki tytułami niezmiennie przypomniała mi się owa obywatelka Anna.

Doskonale zdają sobie

W naszym obiektywie

Silvana Mangano, znana aktorka filmowa („Gorzki ryż”) i żona producenta Dino de Laurentisa stanęła pewnego dnia przed zaskakującą zagadką. Oto wla mywacz, który pod nieobecność gospodarzy przetrząsa mieszkanie przy Piazza di Spagna nr 85, nie tknął nawet żadnego z wartościowych przedmiotów, jakie się tam znajdują. Czego szukał? Tajemnicę wyjaśnili rychło dwaj carabinieri, fachowcy w dziedzinie elektroniki. Stwierdzili, że gangster wdarł się do mieszkania państwa de Laurentis po to tylko, by zainstalować tam aparat podsłuchowy. Mikrodajnik ukryty był w stojącym w sypialni aktorki aparacie telefonicznym.

Nawet w gabinecie premiera

Największą sensacją nad Tybrem stało się w sezonie zimowym ujawnienie poważnej afery podsłuchowej prowadzonej tam „wielką inkwizycją”. Zamieszani byli w nią niektórzy urzędnicy państwowej spółki telefonicznej i liczni, wybitni detektywi prywatni. Kim byli mocodawcy?

Silvana Mangano jest tylko jedną z mniej lub bardziej znanych osób w stolicy Italii, których rozmowy znalazły się ostatnio „na podsłuchu”. Zleceniodawców całej akcji szukać należy w kręgach politycznych, gospodarczych, a czasem nawet prywatnych przeciwników lub wrogów tych ludzi. Wśród ofiar akcji podsłuchowej znajdują się tacy wybitni politycy, jak komunistyczny Enrico Berlinguer, socjalista Mancini, znany działacz związkowy Lama i prezes banku emisyjnego — Carli. „Elektroniczni szpiegi” działają mając ponoć nawet u samego premiera Giulio Andreottiego.

Rzymski sędzia pierwszej instancji Luciano Infelisi, wspierany przez czterech carabinieri i dwóch elektroników już od października ub. roku znajduje się na tropie piratów telefonicznych. Ale dopiero niedawno szczegóły o rozmiarach nielegalnych kontroli i powiązaniach sprawców tych nadużyć zaczęły przeciekać na zewnątrz. 10 tysięcy obywateli włoskich wedle opinii socjalistycznego posła Vincenzo Balzamo jest dzisiaj „kontrolowanych, szpiegowanych, szantażowanych”. Akcja ta, powiedział, przybrała formę „wielkiej inkwizycji”.

Ten największy do tej pory skandal podsłuchowy wzbudził zaniepokojenie mieszkańców nadybrańskiej stolicy i spowodował fale zarzutów pod adresem koalicji „centro-de-

stra” (centroprawicowej) o skrajnej o zbytnią opieszałość w działaniu na rzecz zabezpieczenia praw obywatelskich.

Ponieważ „wielka inkwizycja” kieruje swą akcją przede wszystkim przeciwko lewicy, istniejąca uzasadniona podejrzliwość, że prowadzi ją skrajna prawica na czele z neofaszystami spod znaku MSI (Movimento Sociale Italiano). Podejrzliwość te umocniły się z chwilą, gdy ujawniono współudział w szpiegowskiej imprezie niejakiego Toma Ponzi, 51-letniego detektywa prywatnego, jednego z najznakomitszych w tej branży. Wiadomo mianowicie, że Ponzi najchętniej pracuje dla przyjaciół ze skrajnej prawicy, w czym wspiera go adwokat i senator z ramienia neofaszystów Giorgio Almirante — Gastone Nencione.

Pan de Lorenzo kłania się...

W rzymskim biurze Ponziego policja znalazła dwa mikro nadajniki. Detektyw tłumaczył się, że używa ich tylko dla celów „kontroli bezpieczeństwa”, i że „właściwym szpiegowaniem przez telefon od dawna się nie zajmuje”. Władze sądowe wyrażają jednak przez świadectwo, że korupcyjny Tom nadal pracuje na zamówienie prawniczych ekstremi-

stów — najprawdopodobniej neofaszystów, stanowiących niebagatelną odłam opozycji we włoskim parlamencie.

Do umieszczania aparatów podsłuchowych w urządzeniach telefonicznych zaangażował Ponzi siłę fachową w osobie technika z państwowej spółki telefonicznej. Obecnie specjalista ten wraz z Tomem Ponzim, jego bratem Tonim i pięcioma innymi detektywami oskarżony został o współudział w „wielkiej inkwizycji”.

Utrzymuje się także wersja, jakoby w akcji tej maczała palce wojskowa służba wywiadu dowca SID — dawniej SIFAR. Na początku lat 60-tych SIFAR sporządził dossier 157 tys. „podejrzanych” obywateli Italii, a w 1964 roku szef SIFAR, de Lorenzo, przygotowywał wojskowy zamach stanu.

Celem skuteczniejszego przeciwdziałania nielegalnej akcji podsłuchów lewica włoska do maga się m. in. ograniczenia handlu sprzętem podsłuchowym. Tym bardziej, że w dziedzinie tej notuje się coraz szybszy postęp. Np. najnowszy, doskonale działający minidajnik „Floh” ma wymiary nie przekraczające jednego centymetra!

IRENA ROJKOWSKA

echa naszych publikacji

Czas nie liczy się w przychodniach

Pod takim tytułem 16 lutego zamieściliśmy na naszych łamach list czytelnika zawierający krytyczne uwagi pod adresem niektórych poznańskich lekarzy, spóźniających się do pracy. Wywołał on zainteresowanie, do redakcji wpłynęło szereg sygnałów, z których część trafiła na łamy 26 lutego. W komentarzu od redakcji podkreślaliśmy, że nie chodzi nam o formale, nie tracimy czasu na dyskusję czasową, lecz o przeciwdziałanie spóźnieniom na g m i n n y m, zazwyczaj tych samych osób.

Po ostatniej naszej publikacji do redakcji przybyli: Ireneusz Kliks — kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN, Walerian Skorupski — kierownik takiegoż wydziału Prezydium RN Poznania oraz Jerzy Zuzek — z-ca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR.

Poinformowali oni, że sprawa właściwej dyscypliny służby zdrowia była i jest nadal

przedmiotem zainteresowania obu wydziałów. Dowodem — nowe pismo przewodniczącego Prezydium RN Poznania do przewodniczących prezydiów DRN, uczulające na te kwestie, jak również pismo Wydziału do kierowników podległych mu placówek, zobowiązujące ich do systematycznej kontroli obecności w pracy lekarzy i osób pozostających w bezpośrednim kontakcie z chorymi, uzupełnienia i zaktualizowania wywiastek o czasie pracy poszczególnych lekarzy, zaopatrzenia rejestratorów w pełną informację o działalności placówek leczniczych (zwłaszcza własnej działalności), zapewnienie niezwłocznie dodatkowej obsady w przypadku absencji personelu lekarskiego itp.

Kierownicy obu wydziałów nie negowali słuszności spostrzeżeń czytelników; przyznawali słuszność opinii społecznej, którą w okresie wzmożonego wysiłku załóg zakładów przemysłowych szczególnie razią przejawy nieobowiązkowości.

Jednocześnie przypomnieli, że sytuacja służby zdrowia jest niełatwa — w samym Poznaniu udeziła ona 3,5 mln porad rocznie, co stwarza sporo okazji do zadrzań na linii lekarz-pacjent. Objęcie bezpłatnymi świadczeniami lekarskimi ludności wiejskiej wzmogło napływ pacjentów do ośrodków zdrowia i poradni specjalistycznych. Służba ta przeżywa ponadto okres reorganizacji, tworzone są zespoły opieki zdrowotnej, integrujące pod jednym kierownictwem lecznictwo zamknięte i otwarte, co znacznie usprawni dostęp do specjalisty i szpitala ale w okresie początkowym może powodować pewne perturbacje. A nie wolno zapominać, że zawód lekarski jest mocno sfeminizowany, kobiety w nim zatrudnione mają prawo do tych samych świadczeń socjalnych, co pracownicy innych zakładów.

Znane są zaangażowania naszej kadry medycznej, jej ofiarność i właściwy stosunek do pracy; pojedyncze przypadki niesumienności, bezduśności są jednak dotkliwie odczuwane przez ludzi chorych i służące sto do formułowania wniosków uogólniających. Przeważa w interesie obu stron leży konsekwentne ich eliminowanie. (bw)

Szkolne Igrzyska?

Dobiegają końca Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej — impreza zwana przez niektórych olimpiadą sportu szkolnego. Kilku dniowe zmagania zawodniczek i zawodników w Krakowie, Zakopanem, Nowym Targu i Krynicy stanowią najszerszy przegląd młodzieżowego zaplecza w sportach zimowych. O tym, że medale zdobywane w tym roku mają znacznie wyższą wartość, świadczy uznanie Igrzysk za mistrzostwa Polski młodzików i młodszych juniorów. Wśród dwóch tysięcy uczestników są więc ci wszyscy, z którymi już w niedługim czasie będziemy wiązać nadzieje na sukcesy międzynarodowe w sportach zimowych.

Kandydatów do przywdziania reprezentacyjnych dresów zaobserwowałem; sporo, myślę tutaj o rewelacyjnej tyżwiarce, uczennicy z Elbląga, o kolejnym skoczku z rodziny Pawlusiaków, przeciwstawiając sobie dopiero drogę na duże skocznie, o utalentowanej narciarce z Warszawy, która pokonała wszystkie zawodniczki z województwa, o znacznie lepszych warunkach treningowych, czy w końcu o najmłodszych hokeistach Podhale — Nowy Targ.

Można by zapytać dlaczego piszę o hokeistach nowotarskich „szarotek”, a nie o reprezentacji województwa krakowskiego. Termin reprezentacja jest tutaj określeniem umownym skoro na dwudziestu zawodników, dziesięciu wywodzi się z jednego klubu. Nie chcę przesądzać o wartości poszczególnych zawodników. Każdy sympatyk tej dyscypliny zgodzi się jeśli stwierdzi, że właśnie trenerzy z Nowego Targu dopracowali się najlepszych w kraju form i metod szkolenia młodzieży.

Przykład hokeistów wskazuje, że nie w każdej dyscyplinie tegorocznych Igrzysk, zdobywane laury możemy zapisać na dobro sportu szkolnego. Większość uczestników wywodzi się ze szkółek młodzieżowych istniejących przy sekcjach wyciecznych poszczególnych klubów sportowych. Rola Szkolnego Związku Sportowego ograniczała się w takich przypadkach do zakupu ubiorów i firmowania całego przedsięwzięcia. Igrzyska natomiast, stały się rzeczywiście mistrzostwami Polski w tych kategoriach wiekowych.

Organizowanie zawodów w dyscyplinach nie będących w gestii sportu szkolnego z pewnością zaciemnia obraz usportowienia młodzieży szkolnej. Postulat sugerujący, aby reprezentanci wyłonieni zostali na igrzyskach powiatowych czy wojewódzkich, jest zastrzeżeniem fakultatywnym, nie tylko ze względu na panujące w tym roku warunki atmosferyczne. Czyż może być mowa o przeprowadzeniu prawidłowych eliminacji, jeśli w województwie istnieje jeden lub dwa kluby hokejowe. W rezultacie, eliminacje odbywały się przy biurkach, w rozmowach pomiędzy poszczególnymi trenerami.

Chociaż tegoroczne Igrzyska Młodzieży Szkolnej rozgrywane są dopiero po raz piąty, to jednak tradycja ich jest znacznie starsza. Impreza ta przechodziła wiele zmian organizacyjnych, wydaje się, że obecny jej kształt nie jest rozwiązaniem optymalnym. Ograniczenie zasięgu rywalizacji do uczniów trenujących w poszczególnych klubach sportowych może być dobre z punktu widzenia aktualnych potrzeb sportu wycieczkowego. Pozbawia to praktycznie ogół młodzieży szkolnej możliwości uczestniczenia w zawodach sportowych.

BOGDAN ZDANOWSKI

Trudne zadanie polskich szczypiornistów

Do najbliższych mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn, zgłosili się reprezentacje 34 państw. Polska aby zakwalifikować się do rozgrywek w grupie „B” musi w pojedynkach eliminacyjnych wygrać z Szwajcarią i Holandią. Wówczas będzie miała za przeciwników zespoły Rumunii i Szwecji.

Ponadto do rozgrywek bez eliminacji zakwalifikowano zespoły: CSRS, NRF, NRD, ZSRR, Jugosławii i Węgier. (x)

W kraju i na świecie

Towarzyski mecz piłkarzy warszawskiej Legii i Pogoni Szczecin, zakończył się wynikiem bezbramkowym. Rezultat ten odpowiada przebiegowi gry, chociaż więcej okazji do zdobycia bramek mieli zawodnicy Pogoni.

Piłkarze krakowskiej Wisły rozegrali towarzyski mecz z Garbarnią. Zwyciężyła Wisła 2:0.

W pięciarskim pucharze GKKF juniorów, reprezentanci Poznania pokonali drużynę Szczecina 14:6.

Międzynarodowe saneczkarstwo mistrzostwa Polski, rozgrywane na torze w Krynicy, zakończyły się sukcesem reprezentantów Polski. W jedynkach kobiet zwyciężyła Halina Kanasz — (Snieżka Karpacz), wśród mężczyzn, Janusz Grzmowski — (KTH Krynica). W dwójkach zwyciężyli saneczkarze KTH Krynica — Hurej — Piotrończyk.

W Giżycku zakończyły się boje mistrzostwa Europy w klasie DN. Zwyciężyły w nich ponownie zawodnik radziecki — Voorenaa. Następne miejsca zajęli także reprezentanci ZSRR. Najlepszy z Polaków — Piotr Burczyński był szósty.

Kilka interesujących wyników uzyskali lekkoatleci startujący w ramach lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów, odbywających się w hali warszawskiej AWF. M. in. startująca poza konkursem Irena Szezińska w biegu na 60 m uzyskała dwukrotnie czas 7,2 sek.

Ogólnopolski turniej w akrobatyce sportowej zakończony w Warszawie, przyniósł zwycięstwo zespołowi DKS-u Targówek przed Gwardią Zieloną Górą i AZS-em Poznań.

wyprowadzając Andrzeja Jakubowskiego. Trzeci był ubiegłoroczny mistrz Polski — Witold Woźniak.

Konkurs skoków rozgrywany w ramach Mistrzostw Armii Zaprzężonych, zakończył się zwycięstwem Tadeusza Pawlusiaka. Adam Krzysztowiak zajął czwarte miejsce. W biegu na 30 km Jan Staszewski był również czwarty.

W ostatnim dniu międzynarodowych, halowych mistrzostw ZSRR w lekkoatletyce, Polka — Teresa Nowak ustanowiła najlepszy halowy wynik w biegu na 100 m ppi, czasem 13,4 sek.

W kanadyjskiej prowincji Quebec odbył się kolejny slalom spe-

cialny zaliczany do klasyfikacji pucharu świata. Zwyciężył Theoni Włochy. Piąty był Jan, a dziesiąty, Andrzej Bachledowicz.

Turniej szermierczy — Challenge Duval — zakończył się zwycięstwem florecisty francuskiego, Christiana Noela. Zawodnik ten pokonał m. in. Witolda Woydę i mistrza świata — Stankiewicza — ZSRR.

Narciarskie mistrzostwa Europy w konkurencjach klasycznych zakończono w Kągoliowie. Dla barw Polski jedyną pozycję medalową wywalczył w sobotę Stanisław Kawulok, startujący w dwu boju klasycznym.

TABELE

KOSZYKÓWKA

I LIGA KOBIEC			
Lech — Włsta	64:57 i 57:87		
Spójnia — AZS P-ń	86:69 i 73:78		
AZS W-wa — Polonia	59:58 i 76:66		
LKS — Olimpia	84:66 i 73:62		

1. Włsta	24	44	1666—1381
2. LKS	24	44	1684—1389
3. Lech	24	38	1576—1521
4. AZS Poznań	24	36	1470—1567
5. Olimpia	24	34	1523—1634
6. AZS W-wa	24	34	1527—1500
7. Polonia	24	32	1460—1561
8. Spójnia	24	26	1412—1728

I LIGA MĘŻCZYZN

Lech — Wybrzeże	60:58 i 78:75		
Lublinianka — Włsta	74:71 i 95:81		
Górnik — Resovia	86:66 i 83:92		
Slask — Pogoń	76:52 i 106:75		
Polonia — AZS	78:73 i 85:75		
1. Wybrzeże	30	52	2406—2202
2. Resovia	30	50	2431—2233

3. Slask	30	50	2223—2000
4. Lech	30	49	2457—2324
5. Lublinianka	30	48	2105—2085
6. Włsta	30	48	2240—2071
7. Polonia	30	46	2186—2264
8. Pogoń	30	40	2173—2512
9. Górnik	30	36	2234—2362
10. AZS — W-wa	30	33	2147—2496

PIŁKA RĘCZNA

Pogoń Szczecin — Grunwald	15:15 i 18:14		
Gwardia — Spójnia	23:26 i 16:26		
Sparta — Slask	15:15 i 8:17		
Anilana — Pogoń Zab.	19:17 i 16:12		
Wybrzeże — Stal	16:16 i 17:14		

1. Slask	26	43	524—406
2. Spójnia	26	39	465—383
3. Stal Mielec	26	32	514—427
4. Grunwald	26	30	475—450
5. Anilana	26	28	428—391
6. Wybrzeże	26	28	458—461
7. Pogoń Zabrze	26	20	430—451
8. Sparta Katowice	26	17	452—522
9. Gwardia Opole	26	14	462—569
10. Pogoń Szczecin	26	10	403—509

PLASTYKA

Piękna kolekcja pani Ewy

Wystawa, którą ostatnio gościł poznański Arsenal była w naszych, polskich, warunkach zupełnie niezwykła. Zamiast indywidualnego pokazu malarstwa czy grafiki któregoś z naszych artystów lub też przeglądu dorobku jakiejś grupy czy środowiska, jak to zdarza się najczęściej, otrzymaliśmy bowiem możliwość wglądu do prywatnych, bardzo intymnych i nieoficjalnych zbiorów, jednej tylko kolekcjonerki, Ewy Garzdeckiej, krytyka plastycznego „Trybuny Ludu”, postaci dobrze znanej wszystkim interesującym się sztuką nie tylko z tego, co pisze o sztuce, ale z licznych przyjaciół i kontaktów z artystami.

Oni w dowód sympatii dla niej ofiarowywali jej swoje obrazy, grafiki czy rysunki. Ona gromadziła je przez lata i kolekcjonowała z myślą o przekazaniu ich potem zbiorom wrocławskiego muzeum. Część kolekcji, wyjątkowo piękny zestaw prac współczesnych malarzy i grafików hiszpańskich, już obecnie na stałe wzbogaciła zbiory Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Kolekcja Garzdeckiej z kilku co najmniej powodów zasługiwała na uwagę. Po pierwsze złożyło się na nią wiele dzieł twórców obcych, głównie Włochów i Hiszpanów, których prac, poza tą kolekcją w ogóle w Polsce nie posiadamy. Po drugie, są to w przeważającej mierze najbardziej intymne i osobiste szkice, rysunki i gwasze, którymi artyści obdarowują swych przyjaciół, ale z reguły nie eksponują ich na wystawach. Po trzecie wreszcie, stwarzała ona nam okazję do poznania prac wielu sławnych malarzy polskich wg wyboru i selekcji samej właścicielki kolekcji. W tym sensie kolekcja ta mówiła także wiele o jej gustach i upodobaniach artystycznych. Podobnie jak każdy żywy zbiór miała na sobie piętno indywidualności kolekcjonera. (ob)

DOM KSIĄŻKI DUM

**KSIAZKA
najmilszym
UPOMINKIEM
W DNIU KOBIET**

**Zakładom pracy polecamy
BONY KSIAZKOWE**

2539-KI

Praca Nauka

Przyjmę zaraz ogrodnika samotnego oraz kobietę do pracy w ogrodnictwie szklarniowym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38717g.

Blacharza samochodowego, zatrudnię i zakwateruję w Gdańsku. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38717g.

Przygotowanie do egzaminów (klasa VIII i matury) pod kierunkiem doświadczonego pedagoga. Zamiejskowi — zajęcia niedzielne. Lampęgo 6 m. 9. Zgłoszenia: godz. 18-19. 38225g

Sprzedaż

Piec kąpielowy miedziany oraz wannę 170 — sprzedam. Prądzińskiego 57 m. 7. 38967g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki. Ul. Świt 6 m. 4, od godz. 17. 38462g

Pudelki miniaturowe, pełnorodowodowe, czarne, po championach — sprzedam. Tęczowa 4 m. 2, godz. 17-20. 38699g

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

uprzejmie informuje, że z dniem 24 lutego 1973 r. został zmieniony numer wywoławczy centrali telefonicznej w budynku przy ul. Strzeleckiej nr 11 z numeru 592-12 na nr 575-21

2290-KI

Samowar 3-litrowy, sprzedam. Lesińska, Przeźmierowo, Ogrodowa 10. 38656g

Wózki dziecięce, drobne artykuły motoryzacyjne oraz przewody elektryczne — poleca sklep — Małeckiego 4, w podwórzu, tel. 647-86. 35578g

Samochody

Regeneracja wałów korbowych, szlifowanie cylindrów Wartburg, Syrena, Trabant, motocykle. Poznań — Jeżyce, ul. Szczepańska 11, przy Botaniaku, tel. 411-157. 38646g

Auto Service, Kraszewskiego 30, wykonuje wiele letniej trwałości zabezpieczenia antykorozyjne dla samochodów nowych 15 proc. rabatu. Od 1 marca — 31 maja 73, wykonujemy bezpłatnie gwarancyjne poprawki zabezpieczenia. Specjalność naprawy samochodu Syrena. 35315g

Kupię Trabant nowego, lub na dotarcie. Maciej Mikstowski, Pogorzała, pow. Międzybuz. 235p

Sprzedam Warszawę 223, mało używaną. Tel. 443-18 (godz. 15-20). 38736g

Pracownicy poszukiwani

Biuro Projektów Przemysłu Elementów Wyposażenia Budownictwa w Poznaniu — zatrudni:

- KIEROWNIKA Działu Organizacji i Planowania — wymagania: wykształcenie wyższe ekonomiczne, 5 lat praktyki w organizacji i planowaniu w biurze projektowym;
- ST. ASYSTENTA — wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe techniczne, pracownik d/s wycen, z praktyką w biurach projektowych;
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW, KONSTRUKTORÓW urządzeń nietypowych — na stanowiska st. asystentów, asystentów i pomoce techniczne;
- ASYSTENTÓW, ST. ASYSTENTÓW — wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe budowlane w specjalności architektonicznej, konstrukcji budowlanej, instalacji sanitarnych;
- PROJEKTANTA, ST. PROJEKTANTA ARCHITEKTA;
- PROJEKTANTA konstrukcji budowlanych;
- KIEROWNIKA Działu Administracji i Zaopatrzenia — wymagania: wykształcenie średnie i praktyka na stanowiskach kierowniczych.

Warunki pracy i wynagrodzenie zgodnie z zasadami w biurach projektów — do omówienia na miejscu. Oferty należy składać w dziale kadr Biura Projektów — Poznań, ul. Chudoby 12, pokój 218. 2454-KI

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego w ośrodku wczasowo-kolonijnym Owce Głowy:

- KIEROWNIKA STOŁOWKI
- SZefa KUCHNI
- MAGAZYNIEROWA
- ZAOPATRZENIOWCA
- KUCHARZY
- KIELNERKI
- POMOCE KUCHENNE
- SPRZĄTACZKI
- ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO
- RATAWNIKA
- INSTRUKTORA K. R.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP Poznań, ul. Dzierżyńskiego 218. 2030-KI

Dnia 2 marca 1973 r. zmarł

ANTONI CZAPRACKI

nasz długoletni, sumienny pracownik — jubilat.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. III. 1973 roku o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu

2587-KI

Dnia 3 marca 1973 roku zmarł w wieku lat 19, nasz pracownik

ANDRZEJ PARTYKA

W Zmarłym straciłmy serdecznego i życzliwego oraz lubianego przez wszystkich kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd — Rada Zakładowa — współpracownicy Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej H. Cegielski w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 marca 1973 roku o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

2568-KI

Dnia 4 marca 1973 r., w 90 roku życia zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi i kochany ojciec, śp.

BOLESŁAW PAWEŁCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córki z rodziną 38953g

W dniu 4 marca 1973 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach, w wieku 31 lat, zmarł mój nieodżałowany mąż i tatuś

WŁODZIMIERZ DEMBSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone

żona z córeczką i rodziną

Poznań, ul. Tomickiego 33 m. 12. 39005g

Dnia 3. III. 1973 r. zmarł

KAROL ZIELEŃ

długoletni pracownik, zasłużony działacz związków zawodowych, sekretarz Samorządu Robotniczego Poznańskiego „Mostostalu”.

W Zmarłym straciłmy oddanego i zastępcę-go pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. III. 1973 r. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Rada Robotnicza i koledzy

Poznańskiego „Mostostalu”

2570-KI

W dniu 3 marca 1973 roku odszedł od nas na zawsze

OBYWATEL

LUDWIK PEWIŃSKI

sekretarz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu.

W Zmarłym straciłmy zasłużonego obywatela, długoletniego działacza rad narodowych, ofiarnego i oddanego administracji państwowej pracownika, nieocenionego przyjaciela i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i ubolewania.

Rada Oddziałowa Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych

oraz pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu

† Dnia 4 marca 1973 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie

JÓZEFA SZYROKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 marca br. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA 38958g

Poznań, ul. Jesienna 16.

Dnia 2 marca 1973 r. zmarła

mgr KAZIMIERA KRÓLAK

była pracownica Apteki nr 19 w Poznaniu.

Zmarła była sumiennym pracownikiem i serdeczną koleżanką.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa — Dyrekcja Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6. III. br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

2564-KI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1973 r. odszedł od nas, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż o szlachetnym sercu, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek i kuzyn, lat 79

JÓZEF PASZEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie i wnukowie

Poznań, ul. Wrocławska 20 m. 7. 38886g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 marca 1973 r. w czasie pełnienia obowiązków służbowych zginął śmiercią tragiczną

ZYGMUNT TUCHOWSKI

ceniony pracownik i serdeczny kolega.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w dniu 6 marca 1973 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia

składają

Kierownictwo Stacji, Rada Zakładowa, OOP oraz współpracownicy Stacji Poznań - Franowo

38960g

† W dniu 4 marca 1973 r., odszedł od nas, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, brat i wujek, śp.

WŁADYSŁAW GRONIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążona w głębokim smutku

ZONA

Poznań, ul. Matejki 66 m. 1.

† Dnia 3 marca 1973 r. zmarła w wieku 57 lat, nasza droga, kochana przyjaciółka

ANNA SCHNEIDER

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 marca 1973 roku o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążeni

opiekunowie K.

Poznań, ul. Św. Leonarda 16 m. 7. 38883g

† Dnia 2 marca 1973 r. zmarła nagle, opatrzona Olejami św., w 90 roku pracownice życia nasza najlepsza, najukochańsza i pełna poświęcenia mamusia, teściowa, prababcia i babcia, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Marianna Stanisława

ŻUROWSKA

z domu Adamska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 15 z domu żałoby.

W smutku pogrążona

RODZINA

Budziń, ul. Rogozińska 11. 38916g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 marca 1973 r. po długich i ciężkich cierpieniach, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

ALEKSANDER MEINIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 marca br. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

matka z rodziną

38959g

† Dnia 3 marca 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza dobra matka, teściowa i babcia, śp.

PRAKSEDA RADOJEWSKA

z LISIECKICH

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 6 marca br. o godz. 15 w Krobl.

W imieniu rodziny

ks. Stefan Radojewski

38876g

† Dnia 28 lutego 1973 roku zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy 83 lata, opatrzony Sakramentami św.

dr med. WŁADYSŁAW GABLER

były lekarz wojskowy 58 pułku piechoty oraz Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, emerytowany pułkownik Wojska Polskiego, uczestnik Powstania Wielkopolskiego 1918-19 i kampanii wrześniowej 1939 roku, odznaczony Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańców Wielkopolskich, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką i innymi.

Jego Najbliższym składamy wyrazy współczucia.

GRONO LEKARZY

38884g

† W dniu 4 marca 1973 roku zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany tatuś i teść, w wieku lat 63, śp.

FELIKS BORUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Mosinie,

o czym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona

żona z córką, synem i synową

Mosina, ul. Kościuszki 11. 38879g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matczka, teściowa, babcia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

WIKTORIA TORZ

z domu Walińska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wielka 12 m. 11. 38951g

† Dnia 2 marca 1973 r. zmarła w 86 roku życia, moja ukochana żona, mama, siostra, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA OSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 9 w Boruszynie, pow. Czarnków.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Boruszyn, Leśnictwo Mycin, Poznań. 38905g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1973 r. odszedł od nas niespodziewanie w wieku 61 lat, kończąc swe pracowite życie, mój drogi mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, brat, teść i szwagier, przeżywszy lat 67

ZBYSZKO BERGER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca (środa) 1973 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Arciszewskiego 23 m. 33. 38956g

† Dnia 3 marca 1973 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, najlepszy i najtroskliwszy mąż, tatuś, dziadek, brat, teść i szwagier, przeżywszy lat 67

KAZIMIEŻ SZYMAŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,

o czym w głębokiej żałobie pogrążona zawiadamia

żona z dziećmi, wnuczkami i rodziną

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 marca 1973 r. o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 172 m. 5.

Autobus na cmentarz sprzed domu żałoby.

38971g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 marca 1973 r. odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona, mama, siostra i córka

KRYSTYNA JANKOWSKA

z domu Pawlaczek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż, syn, matka, brat i rodzina

38976g

† W dniu 3 marca 1973 r. odszedł niespodziewanie mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

FRANCISZEK WOJTYNIAK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca 1973 roku o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona i syn z rodziną

38978g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 marca 1973 r. zmarła w wieku lat 60, nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia

PRAKSEDA JASIAK

z domu Szykowna

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku

mąż, córka, syn, synowa i wnuczek

38874g

† Dnia 4 marca 1973 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matczka i babunia, śp.

PELAGIA KORBOŃSKA

z domu Malinowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, zię

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zemsta”.
OPERA — g. 17 i 20 Przedstawie
nia estradowe.
OPERA — g. 19 „Dziękuję
ci Ewo”.
MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”.
SCENA MŁODYCH — g. 17 i 19.15
„Johanes Doktor Faust”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Dom państwa
Bories”. Polonia: „Horyzont”.
KOSCIAN: „Wielka nadzieja bia
łych”.
LESZNO: „Kopernik”.
NOWY TOMYSL: „Sklep z mo
delkami”.
OBORNKI: „Zabójstwo inż. Czar
ta”.
SREM Słonko: „Halo Dolly”.
Klubowe: „Pilnujcie Zuzi”.
SZAMOTULY: „Czarownica z ba
gien”.
WAGROWIEC: „Poskromienie
złośnicy”.
WRZEŚNIA: „Księżniczka czar
dasza”.

KONCERTY

W POZNANIU

PAŁAC DZIAŁYŃSKI (Sala
Czerwona) — g. 19.30 Wieczór
muzyczny-poetycki „Karol Szyma
nowski”. Zofia Stachurska (sop
ran), Zbigniew Jeżewski (fortep
ian), Halina Gryglaszewska (re
cytacja).

RADIO

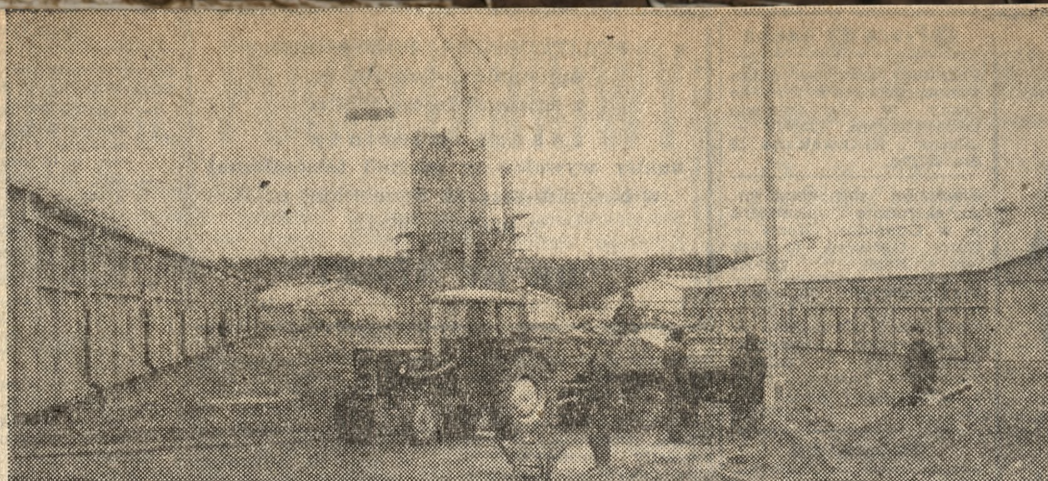
WTOREK — PROGRAM I. 7.40
Tędy i minuty; 8.05 U przyjaciół;
8.10 Melodie siedmiu stolic; 8.35
Stare wale, stare tanga; 9.05 Od
Chevaliera do Dassinia; 9.30 Radio
Praga prezentuje; 9.45 „Jak poje
dziesz na zalogę” — mel. lud.; 10
Wiadomości i co czyta kraj; 10.08
Od Sempolińskiego do Rossa; 10.40
Aktualności kulturalne; 10.45 Czar
dziej, Zorba, Kozaczok; 11 Melodie
znad Warty; 11.25 Nasz dzień
powzedni; 11.30 Turniej pianistów
rozrywk.; 12.20 Kaszubskie nuty;
12.30 Koncert żywe; 12.50 „Studio
M-1” kontra „Studio S-1”; 13.25 Po
radnik rolnika; 13.35 Duet, tercet,
kwartet... chór; 14 Aktualności na
ukwie; 14.05 Solista, duo, trio...
orkiestra; 14.30 Sport to zdrowie;
14.35 Mel. dla żołnierzy; 15.05 Słyn
ni artyści operowi; 15.30 Listy z
Polski; 15.35 Turniej instrument.;
16.03 Tu druga zmiana; 16.10 W
kregu polskiej muz. rozrywk.;
piosenki bez słów; 16.30 Non stop
przebojów; 17 Studio Młodych —
Radio-kurier; 17.15 Bossa nova —
kontra rock and roll; 17.50 Rytm,
rynek, reklama; 18.05 Płyty z róż
nych stron — Związek Radziecki;
18.30 Studium wiedzy polityczno
społecznej; 18.40 Konc. symf.; 19.05
Muz. i Aktualn.; 19.30 K. Gott
kontra J. Feliciano; 20.15 Przeboje
taneczne Budapesztu, Berlina i Be
gradu; 21 Rewelerski wczoraj i
dzisiaj; 21.25 Studio Młodych — na
szym zdaniem; 21.30 Karnawałowe
ostatki; 22.25 Co słychać w świe
cie; 22.30 Karnawałowe ostatki; 0.05
Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Pro
gram nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9,
12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Z mikrofonem
w fabryce; 8.55 Muzyka spod słoma
nej strzechy; 9 Dla klasy V (hi
storia); „Tragiczna pomyłka”; 9.30
Śpiewa Waldemar Kocot; 9.40 Dla
przedzłotki: „W klockowym mieś
cie”; 10 Kto się z czego śmieje;
10.30 Konc. z nagrań Ork. PR i
TV w Krakowie; 11 Dla klasy VIII
(geografia); „Największa porcja
lodów”; 11.25 „Od Tatr do Balty
ku” — dwie melodje; 11.35 Rodzin
ny tor przeszkód — audycja dla
rodziców; 11.40 Skrzynka poszuki
wania rodzin PCK; 11.45 600 sek
und z Dalida; 11.55 Komunikat
Instytutu Łączności o krajowej
częstości wizerunku oraz komu
nikat o stanie wód; 11.57 Syg
nał czasu i hejnał z wieży Ma
riackiej; 13 Dla klasy III-IV (wy
chowanie muzyczne); „Co trudno
wyśpiewać”; 13.20 Trzy standardy
jazzowe; 13.35 Prose mówić, słu
chamy; 13.55 Mini przegląd folk
lorystyczny; 14 Więcej, lepiej, ta
niej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35
Z estrady Warsz. PWSM; 15 Zawsze
o 15 program dla dziewcząt i chłop
ców; 15.40 „Zagadki muzyczne”;
16 „Urządzenie ziemi”; 17.20 Chwi
la muzyki i omówienie programu;
17.25 Audycja społeczna; 17.35 Mu
zyka; 17.40 Komentarz aktualny
K. Kolanowskiego; 17.50 „Radio
express”; 18.05 Poznański Chór
Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego;
18.20 Chwila muzyki; 18.30 „Echa
dnia”; 18.40 „Widnokrąg”; — Spre
żenie zwrotne; 19 Studio Młodych
— „Wzór na przyspieszenie”; 19.15
22 lekcja jęz. angielskiego — kurs
średni; 19.30 Magazyn literacko
muzyczny; 21 Kwadrans muzyczny
Karola Stromengera; 21.15 Repor
taż literacki; 21.45 Wiadomości
sportowe; 21.50 Rozmowy o wy
chowaniu; 22 Czytając „Ruch Mu
zyczny”; 22.30 Kalendarz kultural
ny; 23 „Muzyka w teatrze”;
23.40 Z instrumentalnej muzyki
reżyserskiej; 24 Koniec programu i
hymn.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30,
23.30.

PROGRAM III: 7.30 Dzieci kwia
tów — gawęda; 7.40 Muz. zegary
ka; 8.05-15 Przerwa konserwacyj
na; 15.10 W roli głównej zespół
The Fifth Dimension; 15.30 Salon
radiowy; 15.45 „Ateńskie sirtaki”
— gra zesp. Bouzouki; 15.55 W kre
gu jazzu; 16.20 Allegro non troppo
z konc. skrzypc. D-dur op. 77;
16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Tajemni



Fragment fermy. Na drugim planie jedna z dwóch centralnych paszowni.

37 tys. sztuk świń rocznie

„Szamocin” przed terminem

Fabrykę mięsa nazwano
szamociński zakład hod
owli trzody przy PGR
Margonin pow. Chodzież, jesz
cze na długo przedtem nim po
wstały zreby nowego obiektu.
Na to określenie ze wszech
miar zasługuje, bowiem rocznie
Szamocin produkować bę
dzie prawie 37 tys. sztuk to
jest 4.500 ton żywca.

Czy traktory będą gotowe?

Przed takim problemem stoi
obecnie koniński POM, który
już dawno zakończył remonty
maszyn, niezbędnych przy pra
cach polowych wiosną: obec
nie ma on poważne trudności
ze zdobyciem części zamien
nych do ciągników.

Kłopot to nie lada, gdy się
zważy, że dystrybutorem tych
części jest poznański „Agro
ma”, która systematycznie nie
dotrzymuje terminów dostaw.
Nie też dziwnego, że kierow
nictwo konińskiego POM-u za
czyna się niecierpliwie. Wiado
mo — wiosna „za pasem”, a w
warsztatach sporo ciągników.
Tzw. przerób remontowy nie
może zadowalać konińskiego
POM-u, bo jego załoga i kie
rownictwo zdają sobie sprawę
z tego, że muszą sprostać za
potrzebom wsi na sprawne
ciągniki, bez których na nic
zadadza się najlepsze maszyny.

Koniński POM martwi się
też o części zamienne do kom
bajnów, albowiem „Agroma”
w Lesznie do tej pory nie
zrealizowała wielu zamówień
na te części. Chyba nie pora
będzie nadrabiać te braki w
przedszkole.

Załoga podjęła ambitne za
danie: przygotować wszystkie
kombajny na dzień 30 kwiet
nia, aby potem świadczyć bie
żące usługi rolnikom indy
widualnym. Koniński POM ob
jął stałą opiekę — w zakre
sie mechanizacji — 60 gospo
darstw w powiecie. Poprzez
swe cztery filie: w Ślesinie,
Wilczynie, Golinie i Rychwa
le obsługuje on cały powiat.
Plan usług na rok bieżący wy
nosi ponad 50 mln zł; są to
zadania wysokie, gdy weźmie
się pod uwagę, że załoga liczy
250 osób.

Wydaje się, że w tej sytua
cji „Agroma” w Lesznie i Po
znaniu powinna możliwie szyb
ko wywiązać się z terminów
dostaw. (sw)

ca ślepych ptaków” — pow.; 17.15
Mój magnetofon; 17.40 Słownik
Sztuk Pięknych; 18.10 Rozszyfr
ujemy piosenki; 18.30 Polityka
dla wszystkich; 18.45 Szekspir śpie
wany; 19.05 Villon śpiewany; 19.20
Książka tygodnia; 19.35 Muz. poc
ta UKF; 20 Korowód taneczny —
cz. I; 20.30 Śpiewa M. Jackson;
20.40 Język niemiecki; 20.55 Prze
bój za przebojem; 21.25 G. Gould
gra sonaty Mozarta; 21.40 Na po
boczu wielkiej polityki — fel.
21.50 Z nagrań W. Kempffa; 22.08
Śpiewa H. Vondraczkowa; 22.15
„Wielki Sherlock Holmes” —
22.45 Solo na kontrabasie; 23 Minia
tury poetyckie: „Zaproszenie do
Francji”; 23.05 Korowód taneczny;
23.27 „Słuita Walentyn” — zesp.
Collosum; 23.50 Śpiewa Peggy Lee.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 17, 19,
22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 8.20 —
„Wojna i pokój” cz. II „Natasza
Rostowa” fab. film radz. (kolor);
9.55 — Język polski kl. V-VI „O
miejsce wśród ludzi”; 10.55 — Je
zyk polski kl. III lic. „Skamandry
ci i Awangarda”; 11.55 — Język po
lski kl. IV lic. Bertolt Brecht „Mat
ka Courage i jej dzieci”; 12.45 —
Język polski kl. II lic. — Zygmunt

Investycję zrealizowano
(koszt 209 mln. zł) w rekor
dowo szybkim czasie. Zastępa
w tym w głównej mierze za
łoży Przedsiębiorstwa Budow
nictwa Rolniczego w Wągrow
cu, które choć budowało po
raz pierwszy tego rodzaju ob
iekt na obcej licencji (włos
ka), potrafiło zorganizować
pracę właściwie o czym świad
czy skrócenie cyklu budowy o
10 miesięcy.

Pierwsze ekipy budowlane
wkroczyły na teren budowy fer
my w październiku 1971 r., a już
8 marca br. 500 sztuk zarodo
wych świń zostanie wprowa
dzonych do chlewni. Od tam
tydzień dostarczać się będzie
do Szamocina dalsze sztuki a
w czerwcu liczba świń wzroś
nie do 2.700 sztuk co oznacza
rozpoczęcie właściwej hodowli.

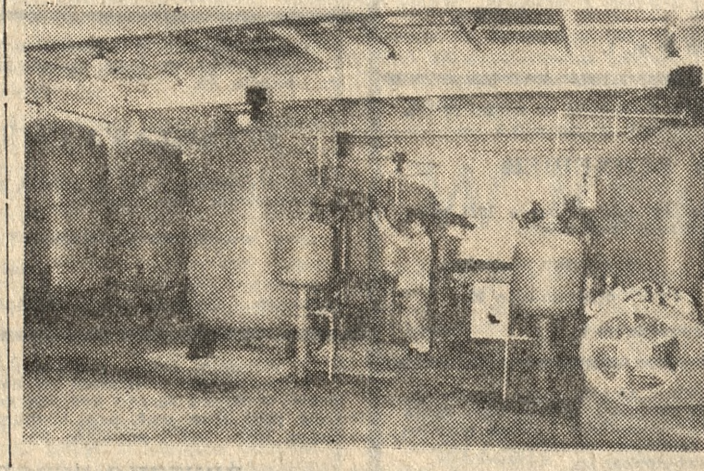
A będzie ona prowadzona na
skale dotychczas w Wielko
polacie niespotykaną. Już w
marcu przyszłego roku Szamo
cin opuści pierwszy transport
600 sztuk świń mięsno-słoni
nowych. Od tam co sześć dni 600
sztuk świń przeznaczonych bę
dzie do uboju.

Zasadniczą częścią fermy są
dwie paszownie. Tu przyrzą
dzać się będzie karmę według
włoskiej receptury, stąd też
— za naciśnięciem guzika —
siecią rur popłynie ona prosto
do koryt. Załoga fermy — gi
ganta stanowić będzie zaledwie
39 ludzi, zatrudnionych bez
pośrednio przy hodowli. Poz
wala na to pełna automatyzacja
„Szamocina”.

Hodowla szamocińska nie
wymaga słomy (zainstalowano
ruszty). Odchody pompami od

To tylko część urządzeń stacji
uzdatniania wody.

Fot. (2) — H. Kamza



Kraśniński „Nieboska komedia” —
cz. II; 16.30 — Dziennik; 16.40 —
TV Młodych; 18.10 — Ballady lu
dowe — program TV Czechosło
wackiej; 18.25 — Panorama lubu
ska; 18.45 — Polityka dla wszyst
kich; 19.20 — Dobranoc i Dziennik
oraz Kronika Zimowych Igrzysk
Młodzieży Szkolnej w Zakopanem;
20.05 — „Pan Dodek” — fab. film
polski; 21.30 — Kontakty; 22 —
„Canzonissima” — włoski program
rozrywk.; 22.40 — Dziennik; 23 —
Wiadom. sport.; 23.15 — TTR — Ma
matyka — I. 5; 23.50 — TTR —
Uprawa roślin — I. 4.

PROGRAM II: 16.55 — Dla dzie
ci — „Zwierzyniec” i „Obserwa
torium”; 17.40 — „Tradycja i no
woczesność”; 18.10 — „Rzeźba w
Pałacu Dozów” — reportaż (Sztuka
w Wenecji) — (kolor); 18.20 —
„Bitwy, kampanie, dowódcy” —
program publ.; 18.45 — Język rosy
jski — I. 22; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 „Historia dolara —
(Glob); 20.35 — Spotkamy się na
Vlachowie — gra Ork. Karola Vla
cha program TV CSRS; 21.10 — 24
godzin — (kolor); 21.20 — Zdrowie
i choroby skóry — (spotkania z
medycyną) — program pop-nau
kowy; 22 — Sprechen Sie deutsch
— I. 9 (powt.); 22.25 — Słowniczek
Kina Wersji Oryginalnej; 22.35 —
KWO — „Audytant jego ekscel
encji” — cz. II — ser. film radz.

proszące będą do oczysz
szalni ścieków, skąd po oczys
zczeniu mechanicznym, biolo
gicznym i chemicznym zostaną
odprowadzone do rzeki. 24 bu
dynki — chlewnie wyposażono
w klimatyzację, wszystkie łą
czy wewnętrzna sieć telefo
niczna.

Korzyści z tak nowoczesnie
zorganizowanej hodowli są
ogromne, znacznie przekracza
ją osiągnięcia systemem trady
cyjnym. Koszt produkcji 1 kg
żywca oblicza się na 19,42 zł
(metoda tradycyjna — 23,80 zł).
Przeciętnie więc na jednej świ
ni zaoszczędzi się od 700 do 900
zł, co przy masowej hodowli
powiększa się do setek tysięcy
złotych.

Duży nacisk położono na
sprawy higieny. Przed wejś
ciem do fermy każdy pracow
nik zmienia odzież w szatni.
Łazienki, pralnia, apteka, mają
zapobiec przenoszeniu na teren
fermy chorób zakaźnych.

Powstaje osiedle mieszkani
owe dla załogi. Dwa 12-rodzin
ne bloki zajęli już pierwsi użyt
kownicy. Do 1975 roku będzie
ich już siedem. Powstanie
także przedszkole oraz pla
cówki handlowe. (za)

Przekraczanie zadań ambicji załóg

Załogi obornickich zakładów pracy podjęły wiele dodatko
wych zobowiązań. Ich wartość, którą zamierza się osiągnąć
głównie poprzez lepszą wydajność i organizację pracy, sięga
kwoty 204 milionów. Dominujący w niej udział mają naj
większe zakłady powiatu.

Załoga powstającej w Obor
nikach Fabryki Elementów
Wyposażenia Budownictwa do
starczy ponadplanowo 1000
ton okuć budowlanych, któ

Sezon w wylęgarniach

W tym roku 11 milionów piskląt

Weześniej niż w latach poprzednich zaczął się w tym ro
ku sezon wylęgowy. W dwóch pierwszych miesiącach zimy
wylęgarnie dostarczyły o wiele więcej piskląt. Ze wszyst
kich stron województwa wciąż płyną zamówienia.

— Nasze gospodynie chciały
by dostać pisklęta przeważnie
w marcu i kwietniu — mówi
wicedyrektor do spraw surow
cowych Poznańskich Zakładów
Drobiarskich Zenon Ratajezyk.
— Ta sezonowość w hodowli
uniemożliwia nam maksymal
ne wykorzystywanie całorocz
nej mocy produkcyjnej zakła
dów wylęgowych. W tym ro
ku wyprzedziliśmy znacznie
sezon wiosenny, dostarczając
w styczniu 1014 000 piskląt
kurzych. W podobnym miesi
acu ubiegłego roku sprzedali
śmy tylko 720 000 piskląt. Na
sezon wiosenny szykujemy
290 000 piskląt kaczek.

Poznańskie Zakłady Drobiar
skie wprowadziły w tym ro
ku specjalizację w niektórych
zakładach drobiarskich, na
stawiając je wyłącznie na pro
dukcję piskląt kurzych, kacz
czych lub gęsi. Pozwala to
uniknąć zakażeń i przenoszenia
chorób, a ponadto umożliwia
większą wydajność. Chodzi
jednak o to, aby z tego po
wodu zaopatrzenie w pisklęta
nie szwankowało, a takie
wieści do nas dochodziły np. z
powiatu tureckiego.

Rzecz oczywista, że wszy
stkie zamówienia nie mogą być
zrealizowane w marcu i kwiet
niu, gdyż możliwości zakła
dów wylęgowych są ograniczo
ne, natomiast w ciągu całego
roku moc produkcyjna jest
wykorzystana tylko w 45 —
48 procentach. Poznańskie Za
kłady Drobiarskie dostarcza
ją rocznie dla regionu 64 pro
cent ogólnej ilości piskląt ku
rzych, 55 procent kaczek i
100 procent gęsi, a także 90
procent kurcząt broilerowych.

W sukurs przychodzi inne
zakłady wylęgowe, np. kółko

rolniczych i państwowych go
spodarstw rolnych. Wylęga
nie kółek rolniczych, działa
jąc głównie w sezonie, zaopa
trują kółka gospodni wiej
skich. Ogółem w tym roku
trafi do hodowli 11 milionów
piskląt pochodzących z wiel
kopolskich wylęgarni. (emp)

Z Kórnika

Obejrzyć film i podyskutować

Kórnik, liczący 5 tysięcy mie
szkańców od wielu już lat cier
pi na marazm życia kultural
nego. Przez pewien czas próbo
wali je ożywić harcerze (m. in.
założyli orkiestrę dętą) i Koło
Absolwentów Liceum Ogólno
kształcącego — organizujące
co pewien czas różne imprezy
o charakterze kulturalnym.
Ostatnio i ta aktywność wy
gasła. W świetlicach ZMS i
Ogniskach TKKF odbywają się
jedynie prelekcje szkolniowe,
rozgrywki gier świetlicowych
oraz czasami zabawy taneczne
dla członków tych organizacji.
Skromny udział w życiu kul
turalnym mieszkańców ma też
Miejska Biblioteka Publiczna.

Coraz lepiej natomiast wypel
nia swoją rolę kino „Zorza”.
Są tu grane 2-3 pozycje filmo
we w tygodniu, a repertuar
jest bardzo urozmaicony. W
czerwcu ub. roku powstał w
Kórniku „Klub Miłośników Fil
mów Studyjnych, który ma
już osiągnięcia w propagowa
niu akcji „Z filmem na ty”. Fil
my studyjne wyświetla się w
dwa ostatnie płatki miesiąca;
poprzedzone są one prawie ka
dorazowo prelekcją.

Ciesząc się dużym powodze
niem akcję „Z filmem na ty”,
prowadzą kierowniczka kina,
Wanda Mikołajczak i działacz
kórnickiej organizacji ZMS, Ka
zimierz Krawiarz — przewod
niczący klubu dyskusyjnego
„Miłośników Filmu Studyjne
go”. Klub ten do chwili obec
nej ma jeszcze nieco ograniczo
ne możliwości rozwoju, brak
mu bowiem lokalu, w którym
można by przeprowadzać dys
kusje na temat oglądanych fil
mów. Są jednak szanse zdoby
cia odpowiedniego pomieszcze
nia, jeszcze w roku bieżącym.
(rk)

zawsząd o wszystkim

PIOSENKA I MODA
ROGOŹNO. Wojewódzkie
Przedsiębiorstwo Tekstylno-O
dzieżowe w Poznaniu łącznie z
WSS „Społem” Oddział w Ro
goźnie w ramach cyklu imprez
„Bawcie się z nami” zorganizo
wano w sali widowiskowej Fa
bryki Maszyn Rolniczych „Ro
fama” imprezę rozrywkową pod
hasłem „Piosenka i moda”. Z
hasłem „Piosenka i moda” —
programem estradowym wystą
pili artyści Estrady i Operetki
Poznańskiej. Odbył się też pok
az mody „Wiosna-73” i zgadu
zgadula na temat: „Co wiesz o
spółdzielczości”. (lin)

WIECZÓR CYGAŃSKI
KOSTRZYN. Z inicjatywy Mie
jskiego Ośrodka Kultury odbył
się w Bibliotece Miejskiej wie
czór gawędy i piosenki z udział
em poetki cygańskiej, Karola
Parno-Gierlińskiej, byłego wó
jny taboru Cyganów, który w in
teresujący sposób mówił o oby
czajach i obrzędach swych ro
dów. (km)

MŁODZIEŻOWY KLUB
OBORNKI. Przy Powiatowym
Domu Kultury powołano ostat
nio do życia Klub Młodzieżowy.
Ma on na celu organizację wol
nego czasu obornickiej młodzie
zy. Klub zapoczątkował swą
działalność turniejami rozryw
kowymi i o muzyce rozryw
kowej. Wygrał je Zbigniew Bie
lek przed Marią Jęzmińską i
Andrzejem Przewoźnym. Dużym
zainteresowaniem cieszyła się
także prelekcja pt. „Narkoma
nia XX wieku”, po której wyw
iała się ciekawa dyskusja. (bop)

W Chodziejskiem

Ochotnicze straże z półwiecznym stażem

Wśród 57 ochotniczych straży
pożarnych, istniejących obecnie
w pow. chodzieskim, kilka
przygotowuje się do obchodów
przypadających wkrótce jubile
uszy 50-lecia działalności. Zło
te gody święcić będą w br. jed
nostki w Budzynie, Kaczorach,
Margoninie i Ujściu. Wszystkie
one mają poważne osiągnięcia
zarówno w walce z „czernym
kurem”, jak i w czynach
społecznych na rzecz środowis
ka. Jubilatki otrzymają więc
także sztandary, ufundowane
przy pomocy społeczeństwa.
Pierwsza taka impreza ode
będzie się na początku maja w
Kaczorach. (bop)